KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Lutego. — Rok 1835. Czwartek. № 48 Jutro, ŚŚ. Euchorjusz i Paula. Ostatnia Kwadra.

JO. Feldmarszałek, Xżę *Warszawski*, Namiestnik Królewski, łaskawie przyiąć raczył dedykowane Mu dzieło w 2ch tomach pod tytułem „Farmacja przez Doktora *Hejnricha* Professora i właściciela Apteki w Warszawie, oraz S. *Fabjana* Magistra Farmacji Aptekarza w Nowym Dworze wypracowane.“ — Wczoraj Hrabia Kons: *Zamojski* w swym pałacu dawał wieczór tańcuiący, na którym znajdowali się JOO. Xtwo Jchmość *Warszawscy* i wiele osób znakomitych. — Powszechnie używany i wielce ceniony *Słownik języka Francuzkiego*, Pana *Boiste*, którego przez długi czas brakowało w handlu księgarskim, wyszedł teraz na nowo z druku i zawiera oprócz definicji i etymologji każdego wyrazu, zbiór encyklopedyczny grammatyki, ortografji i t. d. Nadto zawiera Słowniki Synonimów, trudności języka francuzkiego rozwiązanych przez najlepszych filologów, rymów, ieografji, mitologji, sławnych mężów; krótki zbiór grammatyki tabellarycznym wykładanej sposobem; kompletną nomenklaturę historji naturalnej podług ostatnich klassyfikacji i t. d. To wydanie nowe, przejrzane iest i znacznie pomnożone przez Pana Karola *Nodier*, członka Akademji francuzkiej, iednego z najsławniejszych filologów. Cena exemplarza złp. 64. Sprzedaie się w księgarni Aug. Em. *Gliksberga*, przy ulicy Miodowej pod filarami. — Wczoraj po krótkiej chorobie, bo tylko 4ro dniowej, w wieku życia 62, ś. p. Agnieszka z Czapierzyńskich *Litman*, po przyięciu śś. Sakramentów, z zupełną przytomnością pożegnała Męża blisko 70 letniego starca, wraz z 4ma córkami i zięciami, oraz krewnych i przyiacioł. Strata tej iednej z najlepszych matek dla dzieci, najczulszej opiekunki dla sierot i wzorowej przyiaciołki, pogrążyła w smutku pozostałego męża, dzieci, wnuki i wszystkich z bliska ią znaiących. Nieoszacowana strata na zawsze, przez doznawaiących iej dobrego serca, i przez przyiacioł wspominaną i opłakiwaną będzie. Zwłoki iej iutro o godz: 3ej z południa przeniesione zostaną na wieczny spoczynek z ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 404, na smętarz Powązkowski. M. — Wczoraj na 2giem przedstawieniu sztuk Mechanika *Molduano*, obecni byli zadowoleni i ciągle go okrywali zasłużonemi oklaskami. — Wczoraj grano w Resursie Kupieckiej: Kwarteta Bernarda *Romberga*, dzieło 12, Nr 4; *Onslowa*, dzie: 4, Nr 1; Thema warjowane H. *Herca*, dzie: 68. Poczem nastąpiły tańce.

Z Petersburga 29 Stycznia (10 Lutego.) — N. PAN raczył nadać tytuł Kameriunkra Dworu Cesarskiego, JP. Jgn: *Kułakowskiemu*, honorowemu Dozorcy szkół Grodzieńskich. — Od nieiakiego czasu zatrważały kraj *Besarabski* częste rabunki i rozboie. Okazały się bandy rozbójników, które przechodząc z iednej strony *Prutu* na drugą, rabowały na gościńcach i po wsiach. Głównym naczelnikiem tych band rozbójniczych, był nieiaki Teodor *Tobułtok*, któremu przypisywano większą część rozboiów, rabunków i pożarów. Przybierał sobie później wielu innych zbójców, tak, iż imie iego stało się postrachem mieszkańców. Sam Tobułtok odznaczaiący się olbrzymim wzrostem i niepospolitą siłą, zdołał dwukrotnie ujść rąk policji. Ostatni raz uciekł z odwachu Kiszeniewskiego w Listop: 1833 r. Besarabski Cywilny Gubernator, Jenerał-maior *Fedorow*, przybywszy do *Kiszeniewa*, natychmiast przedsiewziął najskuteczniejsze środki, celem położenia tamy rozboiom. W końcu Grudnia zarządzono równocześnie ścisłe śledztwo w całej prowincji, w skutku czego, ci rozbójnicy pomimo dokładnej znaiomości tamecznych okolic, nigdzie nie mogli znaleść przytułku, i po więcych

kszej części schwytanymi zostali. Sam Tobułtok ukrywał się w różnych miejscach powiatu Leowskiego, ale w dniu 24 Grudnia roku zeszłego schwytany został we wsi Karbaule.

Senat Rządzący *Krakowa* w zamiarze zapobieżenia, ile możności, nieszczęsnym wypadkom, na iakie klassa uboższych mieszkańców, z powodu nieurodzaiu w roku zeszłym ziemiopłodów, drogości i braku wiktuałów iest wystawioną; wezwał Towarzystwo strzeleckie Krakowskie, aby na wzór udzielanej przez członków swych ubogim żywności, w czasie panuiącej w tem mieście cholery, równie w obecnym czasie podobną czynnością zaiąć się chciało.

Francja.— Donoszą z Paryża, że gdy d. 6 b. m. na publicznem posiedzeniu sąd Królewski potwierdził wyrok sądu karnego, mocą którego pewny *Duhem* został osądzony na 3 letnie więzienie, z powodu kilkakroć popełnionych kradzieży, zawołał ten zbrodniarz którego przyprowadzono do publikacji wyroku „Jestem osądzony? zaczekajcie, zaraz wam za to podziękuię“ i w tejże chwili zdjął swoie trzewiki drewniane i ieden po drugim rzucił; można wyobrazić iaki hałas i zamięszanie powstało w sali. Osądzony, został natychmiast, z powodu popełnionego gwałtu przeciw sądowi, oprócz kary na którą był skazany, ieszcze na 2 lata odprowadzony do więzienia. Ta zuchwałość oburzyła wszystkich. — W najnowszym kalendarzyku politycznym Hiszpańskim na rok bieżący, znajduie się między osobami maiącemi wielki krzyż orderu *Izabelli Katolickiej*, nazwisko Pana *Rotszylda*, z tytułem: *Excelentissimo*. — Izba deput: przez kilka posiedzeń przyjmowała lub odrzucała rozmaite petycje; między niemi niektóre są bardzo zabawne. — Z *Paryża* wyiechało do *Londynu* kilka osób z redakcji gazet, aby o rozpoczęciu Parlamentu natychmiast donieść do Francji. — Xżę *Talejrand* znowu zachorował. — Jle stronnicy *Karola Xgo* są stali, dowodzi nowy przykład. Biskup X. *Derikur*, mianowany teraz Arcybiskupem, nieprzyiął tego dostoieństwa, aby nie składać przysięgi teraźniejszemu rządowi. — *Herbata* drożeie, z powodu przerwania handlu *Anglji* z *Chinami*.

Włochy.— Donoszą z *Medyolanu* d. 2 b. m., że w tamecznych okolicach zdarzaią się często szczególne zmiany powietrza w iednym dniu w kilku miejscach, i tak: we wsi *Kortini* padał d. 26 z. m. przed południem gęsty grad, potem śnieg, nakoniec świeciło słońce i powietrze zostało raptem ocieplone w tymże dniu, właśnie w czasie gdy było zimno i grad, oraz śnieg padał; w innej wsi o kilka mil odległej od tamtej, była nagła nawałnica, deszcz i piоruny; takie szczególne zmiany wydarzaią się często, i sprowadziły w wielu miejscach choroby z zaziębienia. — Donoszą z *Wenecji* d. 1 z. m., że według odebranych wiadomości z *Rzymu*, ciągle utrzymuie się wieść, iż wojsko *Francuzkie* wkrótce ustąpi z *Ankony*, a wojsko *Austrjackie* z Państwa *Papiezkiego*.

Niemcy.— Z gazet Wiedeńskich można uważać, że nieporozumienia między *Austrją* a Szwajcarskim Kantonem *Bern*, ieszcze nie są załatwione. Gabinet Austrjacki żąda nieodzownie aby Szwajcarja ściśle dopełniła warunki przez tenże gabinet podane, co do utrzymania i zapewnienia spokojności. — Mówiono powszechnie, że Królewicz Następca tronu Bawarskiego bawiący teraz w *Wiedniu*, ma się ożenić z iedną z Arcyxiężniczek, synowic Cesarza, lecz teraz twierdzą, iż zaślubiny odłożono. — Mówią powszechnie, że *Don Michał* znowu będzie mieszkać w Wiedniu. — Znowu słychać, że rząd *Austrjacki* zaciągnie nową pożyczkę.

Rozmaitości.— Że węże lubią muzykę dowodzi następne zdarzenie: W lipcu r. z. udało się pewne towarzystwo przyiacioł z Krakowa do pięknego lasku OO. Kamedułów na Bielany. Wyszedłszy na wzniosłą górę skalisią, spoczęli pod rozłożystem drzewem. W tem ieden z towarzystwa począł grać na znanej harmonice wiedeńskiej i wnet węże, mieszkańcy nór skalistych, zaczęły się zgromadzać na koncert

a to tak dalece, że przechadzaiący się zmuszeni zostali oddalić się z tego mieysca. Dopiero kiedy weszli do spaniałego Klasztoru kamedułów, tam ieden z zakonników lepiej ich w tem oświecił i objaśnił, iż węże są wielkiemi miłośnikami muzyki. Zakonnik, stanąwszy w oknie, zaledwie zagrał na harmonice, natychmiast 3 węże zbliżyły się pod okno, najprzód słuchały, oglądaiąc się w różne strony, a następnie poczęły się wspinać na mur w zamiarze wsunienia się do okna, lecz na próżno, bo mur gładki, a okno wysokie było. — Jmie *Europy* pochodzi od fenickiego słowa *ereb*, to iest: zachód, *Azji* zaś od *asi*, to iest: początek światła. — Doniesionem było niedawno, że pewien młody mężczyzna ze Sztutgardu szuka przez gazety żony. Podobny zamiar ogłasza przez Berlińską gazetę Vossa pewien zamieszkały w Berlinie młody człowiek, z tą iednak różnicą, że tamten szukał żony z posagiem, ten zaś, maiąc sam 80,000 talarów własnego maiątku, szuka małżonki, która przedewszystkiem powinna być młodą, dobrego urodzenia, powabną i dobrą. Zwolenniczki stanu małżeńskiego mogą się zgłosić po zasięgnienie dokładniejszej wiadomości do tejże gazety. — W latach skąpych w słomę (iakie iest niniejsze) biedny nasz chłopek z pomieszkania swego obdziera strzechę i nią utrzymuie przy życiu krowę, tę towarzyszkę nieodstępną w zimowej porze uczęstniczkę nędzy i głodu, karmicielkę drobnych dziatek. Pisze Kronika Bielskiego, iż za panowania Władysława *Warneńczyka*, roku 1439, wielka iesienną porą była powódź i zima nastąpiła sroga, tak, iż snopki na domach ludzie obdzierali bydłu, co nie miało co ieść, i potem głód był wielki. Więc i dawniej nędza była ta sama, i środek ratowania się ten sam co teraz. — Cesarz Austrjacki postanowił, że we wszystkich prowincjach iego państwa, odbywać się będzie w Wiedniu co 3 lata publiczna wystawa arcydzieł w wyrobach fabrycznych, rękodzielniczych i przemysłowych. Pierwsza taka wystawa odbędzie się iuż w r. b. od dnia 1go do ostatniego Września, a skutki tej, służyć mogącej ku zachęcie publicznej, przez wyznaczoną do tego kommissją osądzonemi i drukiem ogłoszonemi zostaną. — Pewna Dziewica w Szwecji zwracała na siebie zeszłego lata wszystkich oczy rzadką pięknością swoią. Zarabiała mięszaniem piasku do wapna przy fabrykach w Sztokolmie na utrzymanie swoie, i nazywano ią powszechnie *piękną Dakullą*. Rytowano iej obraz i wzywano ią na uczty do najznakomitszych domów, w których do dobrego tonu należało mieć Dakullę na wieczorach. Otrzymała drogie podarunki i zebrała sobie znaczną sumkę. Lecz przytem wszystkiem nie zapomniała ona o swoiem wapnie i była wierną niewinności swoiej. Obdarzona przez Króla (z którym rozmawiała), wróciła w miejsce swoiego urodzenia, gdzie Lud, licznie zebrany, witał ią z uniesieniem. Jest teraz szczęśliwą żoną i matką. — Angielska Dama Ledi *Montagu* donosi, że gdy przy pewnej Damie tureckiej rozbierała się do kąpieli, ta zdziwiona widokiem sznurówki, przyzwawszy kilka własnych obecnych turczynek, zawołała: ,,Patrzcie, iak srodze z żonami swoiemi obchodzą się mężowie angielscy! Nie sąż one biedne i mniej od nas wolności maiące, kiedy ie mężowie takiemi sznurami tak okrutnie krępuią!" (R. L.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Rostworowski Jan Hra: z Mirowic, Ziółkiewicz Józ: Radca Tytular: z Gub: Wileńskiej, Lasocki Leonard Dzie: z Gościmina.

DONIESIENIA.

Z powodu zbliżaiącego się Balu Kostiumowego w Resursie, P. Szampjon w prost Saskiego Placu uwiadamia Szanowną Publiczność, iż świeżo odebrała z Paryża ryciny Kostiumów charakterystycznych, podług których, podejmuie się wygotować **UBIORY KOSTIUMOWE.** W tym Magazynie są także do naięcia **DOMINA i KOSTIUMY** gotowe, na Maskarady i Bale.

Podpisany przy ulicy Piwnej Nr 110 za Kościołem Augustjanów mieszkaiący, ma honor zapraszać Szanowną Publiczność na doskonałe **PĄCZKI**: 1)

z konfiturami. 2) z migdałami. 3) z konfiturami iabłkowemi, dostać można w każdym czasie, sztuka gr: 3, kopa zł: 6, do końca karnawału; wszelkie obstalunki będą przyięte i na czas dostarczone. *Józef Kwiatkowski.*

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż MIESZKANIE moie wraz z HANDLEM ŻELAZNYM i NORYMBERSKIM przeniosłem do domu własnego pod Nr 1105, przy ulicy Granicznej na przeciw Królewskiej; osoby przeto maiące w interessie Handlowym do mnie potrzebę, iuż nie do dawnego lokalu przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1798, lecz do wyżey rzeczonego mieszkania udać się łaskawie zechcą. *Gabryjel Ejzenmann.*

Z wolnej ręki do wydzierżawienia na lat 3 DWOREK z OGRODEM i różnemi zabudowaniami, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1665. Wiadomość tamże.

BILLARD z wszelkiemi rekwizytami iest do sprzedania pod Nr 54, w Rynku Starego-Miasta.

PANTALJON nowy, mahoniowy o pół siódmy oktawy, iest do sprzedania lub do wynaięcia w domu narożnym przy ulicy S. Krzyskiej i Marsz: Nr 1375.

W dniu 20 t. m. i r. o godzinie 11 z rana, w domu pod Nr 1086, prawnie zaięte ruchomości, iako to: Szafy, Lustra, Komody, i t. p. tudzież na targu Muranowie o godzinie 4 po południu sprzedane zostaną 8 koni ruskich i kibitki, a to przez publiczną licytacją. Edward Marjewski.

Zawiadamiam interessowaną publiczność, iż prawnie zaięte Ruchomości a mianowicie: Łóżka, Kanapa, Krzesła, Kantorek, Komoda, Zegar stołowy, Stoły, Lustra, Kopersztychy, Szafy, Możdżerz mosiężny, Rądle, Garki miedziane, Lichtarze, Filiżanki, i wiele innych, tu w Warszawie przy ulicy Targowej pod Nr 1097, przez publiczną Licytacją w dniu 20 Lutego r., b. o godzinie 9tej rano sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K.T.C.W.M.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Lichtarze, Szkło stołowe, Zegar, i t. p. w Warszawi przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1809 Lit: C. w dniu 20 Lutego r. b. o godzi: 11 rano, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *G. Zawadzki* K.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Drzewa sosnowego różnej grubości i długości sztuk 400, Cegły wypalonej, Sto kilkadziesiąt tysięcy, w Cegielni we Wsi Mokotowie Bonettego i Złotowszczyzna zwanej, Nr 17 i 18 oznaczonej, a pod Warszawą sytuowanej, przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i bez najmniejszej zwłoki czasu płacącemu, w dniu 20 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana niezawodnie sprzedane będą. *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

W Kawiarni nowo założonej przy ulicy Podwal i rogu Piekarskiej pod Nr 305, dany będzie BAL Dziś, za dobroć wszelkich napoiów i iedzeń, iako też rychłą usługę, oraz dobrą muzykę, Gospodarz zaręcza. Upraszam przytem Prześwietną Publiczność, aby swą obecnością zaszczycić mnie raczyła.— *W. Skorupka.*

Potrzebną iest osoba która by się mogła zatrudnić oddzielnym fabrykatem, potrzebowanym do iednej z fabryk tutejszych, oraz któraby także obeznaną była z ogrodnictwem, oprócz pensji otrzyma pomieszkanie i ogród; życzący sobie podjąć się obowiązku tego, zechce się zgłosić do Samuela Neumann mieszkaiącego w Pałacu Potkańskich zwanym przy ulicy Długiej Nr 557, gdzie dalszą informacją odbierze.

W Jnstytucie Warszawskim Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakow: Przed: pod Nr 370, znajduie się SZKŁO białe pół lagrowe pak 7; chcący takowe nabyć niech się zgłosi do Rządcy domu.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. SNIADANIE: Stokfisz po kapucyń:, Sandacz z iaią, Szczupak, Karp po królew:, Węgorz, Okoń po holend i Karaś, Pieczeń cielę: i węgier:, Polędwica, Zrazy, Kotlety, Pierogi grycza:, Makaron z parme:, Naleśniki. OBIAD: Zupa ryb:, Barszcz rus: z stynka: i Rosoł, Sztukamięsa 2ka, Ryby, Polędwica z grzybam, Pyzy z pary. KOLACJA: Ryba na gorą: i zimno, Polędwica. Familja SPIRA grać będzie od 10 rano do 4.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń woło: i cielę: z rożna z ogórkami i natural:, Szczupak duszo: sposobem greckim i smaż: z musztar: lub chrza:, Sandacz 2ki, Karp na szar:, Okoń z iaia:, Lin z sosem białym, Karasie smażo: z sała: Pierogi tatarcza: z śmieta:, Potrawa z pulard z szamp: Zupa ryb:, Barszcz z śmieta:, Rosoł z kaszą radoms:.

Dziś w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, wykonana będzie Muzyka wokalna i instrumentalna przez Panny Hessem.

Dziś w Kawiarni Kaffe Royal przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit: A. Pani Lazer iako Spiewaczka i Pan Bines Brzuchomówca, dadzą się słyszeć, zacznie się o godzinie 6, i trwać będzie do 10.

Dziś u Grassowa wieczor muzykalny, oraz KOLACJA Gospodarska, między innemi Groch z Pekeflejszem, porcja iak zwykle po groszy 20.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Pierwsze dni po ślubie. Podejście. Wuj i Siostrzeniec.*

TEATR DAWNY ROZ: Jutro Mecha: *Moldauno.*